

Eschatologia mezopotamska.

Kult zmarłych w źródłach literackich i archeologicznych III-I tys. p.n.e.

Niniejsza rozprawa jest poświęcona zagadnieniu eschatologii mezopotamskiej oraz kultu zmarłych w źródłach literackich i archeologicznych III-I tys. p.n.e. W pracy zostaną omówione przede wszystkim teksty oraz odkrycia sumeryjskie i akadyjskie, jednak nie brak również będzie odniesień do tradycji egipskiej, kananejskiej czy izraelskiej.

W Mezopotamii śmierć uważano za ludzkie przeznaczenie dane od bogów, stąd też częstym określeniem śmierci było „iść do swego przeznaczenia”. Śmiertelność nie oznaczała jednak unicestwienia człowieka – jego duch po śmierci żył nadal, ale w świecie podziemnym. Mezopotamskie zaświaty były jednak krainą ponurą, pełną prochu, bez dostępu do świeżej wody i pożywienia. A ponieważ wierzono, że duch zmarłego po śmierci nadal zachowywał ziemskie potrzeby zaspokajania głodu i pragnienia, było jasne, że w krainie umarłych nie mógł samodzielnie ich zaspokoić. Potrzebował więc do tego swoich żyjących krewnych, którzy mieli pełnić rolę jego opiekunów. Ich zadaniem było składanie duchowi ofiar, by napojony i najedzony mógł być szczęśliwy w zaświatach i opiekować się żyjącymi członkami swojej rodziny. W przeciwnym razie – głodny i spragniony duch mógł zamienić się w żądną zemsty zjawę i dręczyć swoich krewnych, a nawet sprowadzać na nich choroby, upominając się w ten sposób o należne mu ofiary. Nie dziwi więc fakt, że mieszkańcy Mezopotamii bardzo pielęgowali relacje ze swoimi zmarłymi krewnymi. Czynili to już od momentu śmierci i pogrzebu członka rodziny, wykonując nad jego zwłokami wiele czynności (m.in. mycie, namaszczenie i ubieranie ciała, staranny pochówek, pierwsze dary grobowe), które miały pomóc zmarłemu w dotarciu do świata podziemnego i pokazać mu, jak wielką troską i szacunkiem darzyli go członkowie jego rodziny, a zwłaszcza synowie. Ci bowiem byli uważani za dziedziców i to na nich przede wszystkim spoczywał obowiązek zachowywania pamięci o zmarłych. Zmarłych traktowano nadal jak członków rodziny, dlatego często grzebano ich pod podłogami domostw. Jedno pomieszczenie, to znajdujące się nad grobem zmarłego pełniło rolę kaplicy domowej, w której modlono się oraz składano zmarłym ofiary. Podobnie sytuacja wyglądała w przypadku zmarłych władców – im także należał się pośmiertny szacunek, ale ich kult sprawowany był w pałacach i świątyniach i przybierał o wiele wystawniejsze formy, niż w przypadku zwykłych obywateli.

Literackie źródła dotyczące eschatologii i kultu zmarłych nie były jednak tylko fikcją literacką i zwykłymi opowieściami, ale miały konkretne odzwierciedlenie w rzeczywistości. Świadczą o tym wykopaliska archeologiczne prowadzone na terenach starożytnej Mezopotamii (dzisiejszy Irak), podczas których w wielu miejscach odnaleziono pozostałości domowych kaplic, ofiar grobowych, kosztowności, a także samych szczątków ludzkich. To przemawia za stwierdzeniem, że wśród mieszkańców Mezopotamii więzi rodzinne były niezwykle silne, a pielęgnowanie relacji z przodkami stanowiło jeden z elementów pielęgnowania własnej tożsamości.

Praca składa się z trzech rozdziałów. Pierwszy jest poświęcony zagadnieniu eschatologii mezopotamskiej (konceptji śmierci, opisu świata podziemnego). W drugim opisano zwyczaje i obrzędy żałobne; w trzecim omówiono literackie źródła dotyczące kultu zmarłych oraz opisano archeologiczne źródła dotyczące kultu zmarłych.

17.01.2020

Paulina Nicks-Siępień